

# **DOMOWE** **WIEŚCI**

Jeszcze niedawno choinka ubrana  
Niosła nam radość świąt Jezusowych  
Dziś w głowach naszych myśl nie ta sama  
Dziś każdy śni o feriach zimowych.

Już rozpoczęło się odliczanie  
O! Jeszcze miesiąc, tydzień, dni parę...  
I lada moment czas ten nastanie  
Już minął styczeń! Dasz temu wiarę?!

Choć nie ma śniegu i mróz nie strzela  
Chłodem, co ścina wodę w kałużach  
Każdego myśl ta dziś rozwesela  
Wszyscy śnią o tym w sennych podróżach!

Nikt nas nie będzie budził do szkoły  
Nikt nam nie każe wstawać o świcie  
W kąć pójda lekcje, wszelkie bazgroły  
To się nazywa anielskie życie!

Niechaj te ferie będą Wam czasem  
Wielkiej radości wspomnień bez liku  
Niech każdy wraca z nowych sił zapasem  
Do pracy, lekcji, szkolnych piórników.

Jeszcze niedawno cieszyliśmy się świętami, ubieraliśmy choinkę, a tu proszę! Mamy już drugi miesiąc nowego roku, po styczniu zostały jedynie wspomnienia i dobrze, że zechcieliście napisać o nich na łamach Waszej gazetki. Bardzo mnie to cieszy, ponieważ na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy wielu z Was chyba zapomniało o istnieniu *Domowych Wieści!* No, ale to już na szczęście przeszłość! W styczniu liczba małych redaktorów, którzy zechcieli *naskrobać* kilka zdań przeszła najśmielsze przewidywania! Oto krótki spis treści wydania, które właśnie trzymacie w dłoni:

- *wzorowej postawie Klaudii Możdzonek*
- *dyskotekowe szaleństwo Tomka vel Blachy*
- *niedocenione mistrzostwo Sebka Kamińskiego*
- *pechowy styczeń Kamila Zajkowskiego*
- *kolejny konkurs firmy IPSOS*
- *Jarek i jego niezbyt udany semestr*
- *Było super! – kilka słów o urodzinach Nikoli.*
- *Przedstawienia nie będzie...!*

**Życzymy miłej lektury!**

### **Klaudia Możdzonek – mistrzyni pracy**

Porządek – nie od dziś wiadomo, że wielu z Was ma poważne problemy z jego utrzymaniem. Wszystkich, którzy mają taki kłopot proszę o naśladowanie Klaudii Możdzonek. Klaudia, a raczej jej postępowanie, jest doskonałym przykładem na to, że warto dbać o czystość i porządek na terenie Naszego Domu. Po podliczeniu list pochwał i upomnień, okazało się, że kieszonkowe Klaudii wzrosło o 100%, a wszystko za sprawą pochwał, którymi wychowawcy nagradzali Klaudię, za jej pracowitość i sumienność. Wielu z Was z nieskrywaną zazdrością spoglądało na Klaudię, kiedy odbierała swoje kieszonkowe. Nie rozumiem dlaczego!?! Przecież jeżeli się postaracie, to też możecie wypaść o wiele lepiej! Tymczasem Klaudii należą się słowa uznania za to co robi, a wy postarajcie się postępować podobnie. Wasz wysiłek również zostanie doceniony! **Brawo Klaudia!!!**

## **Karnawał, ja i moja Patrycja**

Karnawał powoli dobiega końca, dlatego chcąc wesoło uczcić ten radosny okres, w naszej szkole przy ul. Karolkowej zorganizowano karnawałową dyskotekę. O mały włos, a w ogóle bym na nią nie poszedł, bo wcześniej trochę nabroilem (przez tydzień nie chodziłem do szkoły!), ale moi wychowawcy dali mi jeszcze jedną szansę na poprawę i na pewno ich nie zawiodę.

Dyskoteka się zaczęła o godzinie 17.00. razem ze mną poszedł na nią mój najlepszy kolega z Domu Dziecka – Mati Brzeszcz. Muzyka była bardzo różna: były tańce szybkie, czyli takie, przy których się dużo skacze i wolne przy których można było nieco odpocząć. Razem z Matim królowaliśmy na parkiecie. Brzeniu dawał popis tańca break – dance, a ja uzupełniałem go jak mogłem, w końcu mówią na mnie Blacha, a Blach jest twarda – czyli tak jak ja! Cały czas kręciłem się blisko mojej koleżanki z drugiej klasy – Patrycji, bo co tu kryć, Patrycja bardzo mi się podoba i chyba się w niej zakochałem. Przetańczyłem z Patrycją wiele utworów, a jak ona się porusza w tańcu jakie figury prezentuje – nie potrafię tego opowiedzieć Musicie uwierzyć mi na słowo, a może kiedyś zaproszę ją na imprezę do Naszego Domu, to sami zobaczycie jaka z niej wyborowa tancerka.

Dla wszystkich imprezowiczów był poczęstunek tzn.: słodycze, napoje i chipsy. Szkoda tylko, że dyskoteka tak szybko się skończyła. Już o 19.00 Pan Dyrektor podziękował wszystkim za wspólną, kulturalną zabawę i powoli rozeszliśmy się do swoich domów.

*Tomek Gancarz ps. Blacha*

### **Kto by pomyślał, że mam już tyle lat!**

Każdy, kto choć trochę mnie zna, wie, że dobrze gram w tenisa stołowego. W Naszym Domu wielu już się o tym przekonało. Zawsze chciałem wziąć udział w turnieju tenisowym i wreszcie nadarzyła się taka okazja. W mojej szkole przy ulicy Miedzianej rozegrano eliminacje do turnieju międzyszkolnego. Warunkiem wyjazdu na zawody było zajęcie pierwszego miejsca w grupie eliminacyjnej. Bez chwili zastanowienia zapisałem się na eliminacje. Zostałem przydzielony do bardzo silnej grupy, grałem z najlepszymi i... wygrałem! Ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich wygrałem grupę. Jakże wielkie było moje rozczarowanie, kiedy od pani trenerki dowiedziałem się, że mimo wygranej, nie mogę pojechać na zawody, ponieważ mam już za dużo lat i nie spełniam

wymogów zapisanych w regulaminie zawodów. Wszystkim było przykro z tego powodu, dlatego moja pani postanowiła zorganizować specjalnie dla mnie szkolny turniej tenisa stołowego, o miano najlepszego gracza naszej szkoły.

Chciałbym opowiedzieć trochę o mojej szkole i lekcjach. Wszyscy wiedzą, że od grudnia mam w szkole nauczanie indywidualne. Moi nauczyciele są w stosunku do mnie bardzo wymagający. Zajęcia lekcyjne odbywają się w poniedziałki, wtorki i czwartki. W chwilach wolnych od zajęć szkolnych pomagam wychowawca w utrzymaniu porządku na terenie Domu Dziecka. Nie zapominam również o moich rodzicach i odwiedzam ich tak często, jak jest to możliwe. Ogólnie nie jest źle, a postaram się, aby było jeszcze lepiej!

*Sebastian Kamiński.*

### **Mój gorszy miesiąc**

Miesiąc styczeń nie był dla mnie zbyt łaskawy i chciałbym o nim jak najszybciej zapomnieć. Miałem wiele upomnień – aż 12! I przez to moje kieszonkowe na koniec miesiąca też było kiepskie... działo się tak dlatego, że bardzo dużo się zmieniło skontaktowałem się z mamą i ciocią Kasią Sierchą, a bardzo długo już się z nimi nie komunikowałem, do pracy przyszła pani Aneta, odeszła pani Ewa, nie jeżdżę już do wujka Krzysztofa i cioci Grażyny z poważnego powodu, ale nie mogę powiedzieć z jakiego. W szkole złapałem dwie jedynki w bardzo krótkim odstępie czasu, choć już dawno nie miałem żadnej, zdenerwowała mnie sprawa ocen semestralnych z matematyki i przyrody – miałem mieć czwórki, a mam, jak się okazuje tróje! Zrezygnowałem z dodatkowych zajęć z języka angielskiego, które wygrałem w ramach konkursu *LIDER*, choć miałem niepowtarzalną okazję nieco nadrobić swoje zaległości z angielskiego. Przyznaję, że w styczniu popełniłem wiele błędów i teraz ponoszę tego konsekwencje. Zrobię wszystko, aby w następnym miesiącu było lepiej, zarówno w szkole jak i w Domu Dziecka.

*Kamil Zajkowski*

### **To nie był udany semestr...**

Skończył się pierwszy semestr nauki. Niestety nie wypadłem zbyt dobrze, choć bardzo się starałem, to jednak nie udało mi się poprawić wszystkich ocen. Mam jedynkę z matematyki, ale najbardziej martwi mnie naganna ocena z zachowania. Bardzo się tego wstydzę, bo tak naprawdę, to ja przecież nie jestem taki naganny, no, ale grzeczniutki też nie byłem, więc mam za swoje!

Już sobie obiecałem, że od początku drugiego semestru biorę się ostro do roboty. Muszę poprawić jedynkę z matematyki i popracować nad zachowaniem w szkole tzn.: **nie będę uciekał z zajęć, nie będę się spóźniał na lekcje, będę się systematycznie uczył i odrabiał prace domowe.** Takie mam plany na drugi semestr!

Chciałem również napisać, że od niedawna posiadam własną grę *PLAYSTATION 2*. Bardzo lubię tę grę, z reszta nie tylko ja. Moi koledzy również się tym pasjonują. Razem toczy my zacięte boje o miano najlepszego gracza Naszego Domu. W chwili obecnej jestem chyba najlepszy z chłopaków, ale mam bardzo silną konkurencję!

*Jarek Dąbrowski*

### **Wielki konkurs firmy IPSOS**

Nasz dobry przyjaciel – firma IPSOS zorganizowała dla nas kolejny konkurs z super nagrodami. Tym razem naszym zadaniem było narysowanie najpiękniejszego pojazdu szynowego. Ja jak zwykle bardzo mocno się zaangażowałem i wykonałem trzy prace. Warto nadmienić iż zwycięzcy konkursu osoby, których prace zajmą trzy pierwsze miejsca), otrzymują nagrodę pieniężną w wysokości 50 złotych, więc jest o co powalczyć! Bardzo zależy mi na jak najwyższym miejscu, ponieważ w tym miesiącu przyszedł mi dość duży rachunek telefoniczny i chciałbym nieco pomóc wujkowi w jego opłaceniu. Już teraz wiem, że o wygraną będzie bardzo trudno. Widziałem prace moich kolegów i koleżanek i muszę przyznać, że są naprawdę wyborne. Najbardziej zaskoczył mnie Piotrek, ponieważ ma z plastyki jedynkę, a wykonał naprawdę super rysunek! Trzymam kciuki za wszystkich, a wszystkich proszę, aby trzymali kciuki za mnie!!!

*Kamil Zajkowski.*

### **Moi drodzy to nie kpiny! To Nikoli urodziny!**

Dokładnie jedenaście lat temu – 21 stycznia 1997 roku przyszła na świat moja siostrzyczka Nikola. Chcąc uczcić jedenastą rocznicę jej urodzin wspólnie z panią Martą i panią Marleną zorganizowaliśmy w naszej uczelni małe przyjęcie (no może wcale nie takie małe). Wiele nie brakowało, aby impreza nie odbyła się. Na kolka dni przed swoim świętem Nikola porządnie się rozchorowała. Miała wysoka gorączkę i bolało ją gardło. Do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy

co począć. Na szczęście dzięki troskliwej opiece cioci i wujka Nikola doszła do siebie.

Było dużo balonów, słodczy, konkursów i gości. Ciocia z wujkiem postarali się o pyszny tort urodzinowy, a pan Adam kupił owoce i napoje. Na uroczystości obecna była ciocia Grażynka i wujek Krzysztof, pani Ewa, przyjechał nawet Krzysio i Grzesio. Wszyscy się super bawiliśmy, dorośli mieli chwilę aby wspólnie porozmawiać, ale nie zapominali o nas i o Nikoli oczywiście! Pani Marlena zrobiła wielką wyspę z papieru, my tańczyliśmy na niej w rytm muzyki, a gdy muzyka cichła musieliśmy szybko wskoczyć na papierową wyspę. Kto nie zmieścił się, ten odpadał. Wyspa za każdym razem stawała się mniejsza. Potem bawiliśmy się w kalambury i wiele innych zabaw.

Fajnie jest tańczyć i bawić się, ale wszystko co mile kiedyś się kończy i zaczyna się to lubimy najbardziej – sprzątanie. Oczywiście byliśmy tak zmęczeni, że na myśl o sprzątanu dostawaliśmy drgawek! Dobrze, że mamy wyrozumiałych wychowawców, którzy nieco przymknęli oko na nasze lenistwo i sami doprowadzili uczelnię do porządku. Wiem, że z naszej strony takie zachowanie nie było zbyt grzeczne, ale co zrobić! Gdy jesteśmy zmęczeni, to nic nie jest w stanie pogonić nas do pracy.

Najważniejsze że przyjęcie się udało. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, wybawieni i najedzeni do syta! Dziękuję pani Marleńce i pani Marcie za pomoc w przygotowaniu urodzin, a Nikoli jeszcze raz życzę wszystkiego najlepszego!

*Kamil Zajkowski*

## **Nie zagramy Śnieżki**

Od listopada, zeszłego roku nasza grupa teatralna pod przewodnictwem pani Ewy i pani Alicji przygotowywała się do nowatorskiego przedstawienia *Śnieżki*. Na próbach bywało różnie, nie zawsze udawało nam się przeprowadzić solidne przygotowania. Działo się tak głównie za sprawą świątecznego zamieszania i braku czasu. Praktycznie każdego dnia mieliśmy jakieś wyjścia lub inne ważne sprawy do załatwienia i trudno było wszystko ze sobą pogodzić, jednak staraliśmy się i jak się okazało nie zawiedliśmy! Popis swoich aktorskich umiejętności daliśmy podczas występu wigilijnego. Nasza gra bardzo się wszystkim podobała. Zgodnie z początkowymi ustaleniami mieliśmy pokazać naszą sztukę 15 stycznia w ramach przeglądu teatralnego zorganizowanego przez Dom Kultury na Targówku. Wszyscy czekaliśmy na ten moment, wielu nas zaprosiło już nawet swoich rodziców i kolegów. Jak się później okazało, termin naszego występu przeniesiono na jeszcze inny termin. Pani Alicja

powiedziała, że jesteśmy niezdyscyplinowani i jeszcze nie jesteśmy gotowi do występu na prawdziwej scenie. Bardzo nas poruszyła ta informacja i wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że rezygnujemy z dalszej współpracy z panią Ewą i panią Alicją. Trochę nam szkoda tych godzin spędzonych na próbach do przedstawienia i przygotowaniach, ale poczuliśmy się urażeni i pominięci i stąd taka a nie inna nasza decyzja.

*Mali aktorzy.*

### **KACIK KORCZAKOWSKI**

*Nie ma dzieci – są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć. Pamiętaj, że my ich nie znamy.* Zacytowałem kolejne słowa naszego Patrona. Słowa, w których skrywa się podstawowe przekonanie Janusza Korczaka. Dziecko jest człowiekiem. Jest człowiekiem, więc należy mu się godny człowieczeństwa szacunek i uznanie. W młodym człowieku kryje się e wiele prawd i przekonań, które zarysują przyszłość całego świata. W młodym sercu rodzą się myśli i idee, które w przyszłości przerodzą się w światopogląd całych społeczności i powiedzą nam jak należy żyć. Dlatego tak ważne jest, aby już teraz, w przedsionku dorosłości dostrzegać i pielęgnować myśli młodych ludzi, biorąc je za wróżbę naszej przyszłości. W myślach młodego człowieka kryje się przyszłość całego świata. Świata, w którym nam przyjdzie się zestarzeć. Nie zapominajmy o tym pamiętając o sobie.

